

Sygn. akt: I C 577/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa J. K. i M. K.**

**przeciwko R. Bank (...) z siedzibą w W.**

**o ustalenie i zapłatę**

**I. oddala powództwo o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny zawartej pomiędzy powodami i pośrednikiem prawnym pozwanego i związane z tym żądanie zapłaty;**

**II. zasądza od pozwanego R. Bank (...) w W. (...) na rzecz powodów kwotę 12.062,94 zł (dwanaście tysięcy sześćdziesiąt dwa złote 94/100) oraz kwotę 17.725,94 CHF (siedemnaście tysięcy siedemset dwadzieścia pięć franków szwajcarskich 94/100) - obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2023 r. do dnia zapłaty;**

**III ustala, że nie wiąże powodów względem pozwanego R. Bank (...) w W. (...) § 2 ust. 1 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 14 kwietnia 2008 r. pomiędzy powodami i pośrednikiem prawnym pozwanego, a nadto, § 2 pkt 2, § 7 ust. 4, § 9 ust.2, § 14 ust. 8, § 15 ust. 3 pkt 7 lit. b Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) stanowiącego część wymienionej umowy – w zakresie świadczeń nieobjętych pkt II wyroku tj. wykraczających na przyszłość poza datę 31 grudnia 2020 r.:**

**IV. oddala powództwo ewentualne w pozostałej części;**

**V. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.**

Sygn. akt I C 577/21

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 czerwca 2021 r. (data wpływu) wniesionym przeciwko R. Bank (...) z siedzibą w W. (...), powodowie J. K. i M. K. wnieśli o:

1. ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 14.04.2008 r., jest nieważna,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 37.789,18 CHF oraz 56.138,17 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczeń za okres od 1 czerwca 2011 r. do 28 kwietnia 2021 r. w przypadku uznania, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 14.04.2008 r. jest nieważna,

ewentualnie:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 23.910,78 zł oraz 17.725,94 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty, z tytułu nadpłaconych rat w okresie od 1 czerwca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2020 r. kredytu wobec stosowania przez pozwanego bezskutecznych postanowień umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 14.04.2008 r.,
4. co do przyszłych zdarzeń nieobjętych pkt 3, ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powodów z pozwanym na podstawie umowy kredytu nr (...) z dnia 14.04.2008 r. powodów nie wiążą postanowienia umowne dotyczące waloryzacji kredytu oraz rat jego spłaty zawarte w ww. umowie: § 2 ust. 1 umowy oraz § 2 pkt. 2 i pkt 12, § 4 ust. 1, § 7 ust. 4, § 9, § 14 ust. 8, § 15 ust. 3 pkt 7 lit. b Regulaminu,

nadto:

5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłat skarbowych od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swych żądań powodowie wskazali, że umowa jest nieważna jako sprzeczna z przepisami prawa, kodeksem cywilnym i ustawą Prawo bankowe oraz sprzeczna jest z zasadami współżycia społecznego. Umowa ani inny dokument nie określał żadnych zasad ustalania kursów. Na mocy powyższych postanowień bank mógł w istocie jednostronnie i arbitralnie, w przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego miała być ustalona kwota kredytu w CHF. Miała być ona ustalona w oparciu o kurs obowiązujący w banku, przy czym uprawnienie banku do określenia wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń.

Zdaniem powodów zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania instrumentów drugiej stronie, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy.

Dalej powodowie podali, iż powodowie nie mieli możliwości negocjowania kwestionowanych postanowień umownych. Postanowienia te nie były zatem indywidualnie uzgodnione. Powodowie nie mieli możliwości wyboru sposobu wypłaty kredytu, w szczególności w ten sposób, że miał on zostać wypłacony w walucie CHF, bądź w PLN, ale z zastosowaniem innego kursu niż bankowy, gdyż zasady te wprowadzał wzorzec umowny. W stosunku zobowiązaniowym łączącym strony doszło również do rażącego naruszenia interesów powodów jako konsumentów.

W ocenie powodów abuzywność spornych postanowień umowy przejawia się w tym, że :

- a. postanowienia te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały wyłącznie pozwanemu na określenie ich wartości wedle swojej woli/wyboru,
- b. bank mógł jednostronnie, a przy tym w sposób wiążący dla kredytobiorcy, dokonywać zmian kursów obowiązujących w banku, według której obliczana była wysokość zobowiązania strony powodowej, a zatem pozwany mógł samodzielnie wpływać na wysokość świadczenia,
- c. umowa kredytowa nie określała w sposób szczegółowy ustalania kursu CHF, kredytobiorca był zdany na wartości wynikające, które nie spełniały warunku transparentności,

d. umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty CHF, tak by kredytobiorca był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne,

e. umowa nie dawała kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować je,

f. ponadto pozwany przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży), a kredytobiorca był obciążany dodatkową płatnością na rzecz banku stanowiącą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży CHF (tzw. spread).

(pozew k. 4-18)

W odpowiedzi na pozew pozwany **R. Bank (...)** z siedzibą w W. **wniósł o oddalenie powództwa w całości** i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty od pełnomocnictwa, według norm przepisanych. Zakwestionował zasadność powództwa co do zasady, jak i wysokości.

Zdaniem pozwanego łącząca strony umowa kredytu jest ważna i skuteczna. Postanowienia umowy nie są sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego, ani z naturą stosunku prawnego. W szczególności w umowie wskazano zarówno kwotę, jak i walutę udzielonego kredytu.

Pozwany podnosi, iż zawarł z powodami umowę zgodną z prawem oraz wykonuje ją zgodnie z jej treścią (współkształtowaną przez stronę powodową i jej oczekiwania), nie naruszył żadnego ze swoich obowiązków względem strony powodowej, jak również nie zachował się względem niej nieuczciwie, nielojalnie czy nietransparentnie. Na etapie zawierania umowy kredytowej przedstawiono kredytobiorcy wszelkie niezbędne informacje, w szczególności poinformowano o ryzyku kursowym.

Dalej pozwany wskazał, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne nie są abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Powodowie nie wykazali, że pozostają one w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, a także na czym to naruszenie polega. Jakikolwiek postanowienia umowy, w szczególności dotyczące indeksacji kredytu kursem CHF nie są bezskuteczne (abuzywne) w jakimkolwiek zakresie, brak jest podstaw do eliminacji indeksacji z umowy. Brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy.

Pozwany zaprzeczył zawartym w pozwie twierdzeniom oraz zarzutom, w szczególności zaprzeczył jakoby kształtował wysokość kursów kupna i sprzedaży w sposób dowolny i arbitralny. Zasady, odnoszące się do stosowanych przy wykonywaniu umowy kursów wymiany walut, odnoszą się do obiektywnych i sprawdzalnych czynników, wykluczając jednocześnie swobodę i dowolność. Nie zgodził się również z twierdzeniami jakoby strona powodowa nie została w sposób właściwy poinformowana o oferowanym przez bank produkcie, który udzielił stronie powodowej kredytu indeksowanego do CHF zgodnie z możliwościami kredytobiorcy, wypełniając przy tym wszystkie ciążące na nim obowiązki informacyjne.

Pozwany podkreślił, że w stanie prawnym z dnia zawarcia umowy nie istniały żadne regulacje nakazujące, aby w umowie kredytu były wskazane zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany waluty.

W ocenie strony pozwanej strona powodowa, wnosząc pozew, podjęła nieuprawnioną próbę uchylecia się od skutków zaciągniętego zobowiązania. Wskazał również na brak interesu prawnego powodów w zakresie powództwa o ustalenie.

Nadto pozwany, na wypadek uwzględnienia przez Sąd roszczenia strony powodowej, na podstawie art. 496 w zw. Z art. 497 k.c. podniósł zarzut zatrzymania.

(odpowiedź na pozew k. 67-87)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powodowie w dniu 27 lutego 2008 r. złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w (...). Jako wnioskowaną kwotę kredytu wskazali 380.000,00 zł. Jako walutę wnioskowanego kredytu zaznaczyli CHF.

(dowód: wniosek k. 92-94)

Wraz ze złożeniem wniosku kredytowego powodowie złożyli oświadczenie, że zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz m.in., że będąc w pełni świadomymi ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych polskich i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Powodowie złożyli ponadto oświadczenie, że zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej i są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z wnioskowanego kredytu oraz na wysokość rat spłaty kredytu.

(dowód: oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej k. 96, oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową k. 98)

W związku z otrzymaniem pozytywnej decyzji kredytowej, w dniu 14 kwietnia 2008 r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) S.A. Oddział w Polsce umowę o kredyt hipoteczny, na podstawie której bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę w wysokości 380.000,00 zł na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym (§ 2 ust. 1 i 2 umowy k. 42).

Integralną część umowy stanowił Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...).

Zgodnie z § 2 ust. 1 zd. drugie umowy (k. 42) oraz § 7 ust. 4 Regulaminu (k. 50), kredyt był indeksowany do waluty obcej CHF, wypłata następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone miało być w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. O wysokości pierwszej raty spłaty kredytu Bank miał informować kredytobiorcę listownie w ciągu 14 dni od dnia uruchomienia kredytu ( § 6 ust. 5 umowy k. 43). Okres kredytowania wynosił 480 miesięcy ( § 2 ust. 3 umowy k. 42).

Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu sporządzenia umowy wynosiła 4,02333 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz marży w wysokości 1,20 p.p., stałej w całym okresie kredytowania (§ 3 ust. 2 i 3 umowy k. 42-43).

Wypłata kredytu realizowana była jednorazowo (§ 5 ust. 1 umowy (k. 43)).

Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane były z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa. Kredytobiorcy zobowiązali się zapewnić środki na poczet spłaty rat kredytu na rachunku bankowym najpóźniej w dni roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu. (§ 6 ust. 6 umowy k. 43, § 9 ust. 3 Regulaminu k. 51).

Umowa przewidywała, iż raty kredytu podlegające spłacie są wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, stosowano kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 pkt 1 i 2 Regulaminu k. 51).

Splata kredytu następowała w 480 równych ratach miesięcznych. Data pierwszej raty kredytu uzależniona była od daty wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy (§ 6 ust. 2-4 umowy k. 43).

Zgodnie z § 4 ust 1 Regulaminu kredyt udzielany był w złotych. Na wniosek wnioskodawcy Bank udzielał kredytu indeksowanego do waluty obcej, w takim przypadku wnioskodawca wnioskował o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej (k. 49).

W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, wypłata kredytu miała nastąpić w złotych wg kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu (§ 7 ust. 4 Regulaminu k. 50-51).

Obliczenie kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu miało następować według następujących kursów:

- w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote – wg kursu sprzedaży waluty obcej do złotych, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu,
- w przypadku zmiany waluty kredytu ze złotych na walutę obcą - wg kursu kupna waluty obcej do złotych, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu,
- w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na inną walutę obcą – wg ilorazu kursu sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu do złotych oraz kursu kupna nowej waluty kredytu do złotych, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu (§ 14 ust. 8 Regulaminu k. 53)

Opłaty związane z kosztami ustanowienia zabezpieczenia przejściowego, w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, kwota kredytu miała być obliczana w oparciu o kurs sprzedaży wg Tabeli obowiązującej w dniu sporządzenia Umowy (§15 ust. 3 pkt 7 lit. b Regulaminu k. 54).

Tabelę określono w Regulaminie jako tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku, zaś kredyt indeksowany do waluty obcej – kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz splata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli (§ 2 pkt 2 i 12 regulaminu k. 48).

Na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono m.in. hipotekę kaucyjną na kredytowanej nieruchomości, a także dokonano cesji praw na rzecz Banku z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 7 ust. 1 pkt 1 i 2 Umowy k. 43-44).

(okoliczności bezsporne, umowa o kredyt hipoteczny – k. 42-47 i k. 102-104v., Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 48-56 i k. 105-109, oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką k. 111)

Kredyt został wypłacony powodom jednorazowo w dniu 24 kwietnia 2008 r. w kwocie 380.000,00 PLN, co po kursie 2, (...) stanowiło na ten dzień równowartość 184.959,84 CHF.

(zaświadczenie k. 29)

Strony zawarły w dniu 15 grudnia 2013 r. Aneks nr (...) do umowy kredytu na mocy którego umożliwiono powodom splatę kredytu w walucie CHF.

(Aneks nr (...) k. 113-114)

Pismem z dnia 19 kwietnia 2021 r. powodowie złożyli do pozwanego banku reklamację – wezwanie do usunięcia w treści umowy zapisów stanowiących klauzule abuzywne, zapisane do Rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK. Wzywając tym samym pozwanego do:

- skorygowania treści umowy tj. usunięcia z treści Umowy i Regulaminu zakwestionowanych postanowień,
- wyliczenia nadpłaty lub niedopłaty powstałej z tytułu narzuconego przez bank nieuprawnionego sposobu spłaty kredytu.

W odpowiedzi na złożoną reklamację pozwany Bank zakwestionował wszystkie zarzuty i roszczenia przedstawione w piśmie, wskazując, że są one pozbawione podstaw faktycznych i prawnych.

(dowód: reklamacja k. 23-25, odpowiedź na reklamację k. 26-28)

Powodowie przeznaczali środki pochodzące z kredytu na zakup mieszkania. Cena mieszkania wyrażona była w PLN. W kredytowanej nieruchomości nie była zarejestrowana, ani prowadzona działalność gospodarcza. Powodom nie przedstawiono symulacji wzrostu waluty CHF ani kursów historycznych. Kredyt powiązany z walutą CHF przedstawiono jako korzystny i bezpieczny. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania warunków umowy, podpisali ją w formie przedstawionej przez bank.

Na rozprawie w dniu 9 marca 2022 r. powodowie oświadczyli, że znają konsekwencje ustalenia nieważności umowy kredytu i godzą się na nie.

(dowód: przesłuchanie powodów k. 229-230)

Powodowie w okresie od dnia 01.06.2011 r. do dnia 27.12.2013 r. dokonali spłat na rzecz pozwanego w wysokości 56.138,17 zł. Suma faktycznie należnych wpłat w tym okresie, przy założeniu, że pominięty zostaje mechanizm indeksacji w całości wynosi 44.075,23.

Różnica pomiędzy kwotami faktycznie uiszczonymi przez powodów na rzecz banku, a kwotami jakie powinny być uiszczone przy założeniach, że pominięty zostaje mechanizm indeksacji w całości, wyniosła za okres wskazany powyżej **12.062,94 zł.**

W okresie od 28.02.2014 r. do 28.04.2021 r. powodowie spłacali kredyt w walucie CHF. Uiścili w tym okresie z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 37.789,18 CHF.

(dowód: opinia biegłego sądowego I. Ł. k. 253-266, zaświadczenie k. 36-40)

### **Sąd zważył co następuje:**

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, żądanie ustalenia całkowitej nieważności spornej umowy i związanej z tym zapłaty podlegało oddaleniu, natomiast uwzględnieniu podlegało żądanie ewentualne ustalenia bezskuteczności spornych postanowień umowy, a także dochodzonej w związku z tym zapłaty.

Sąd ustalił przy tym stan faktyczny na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, zeznań powodów które to jako rzeczowe znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym, a nadto, choć w mniejszym zakresie na podstawie zeznań świadka.

Wskazać należy, iż świadek A. S. w swoich zeznaniach odwołał się przede wszystkim do procedur obowiązujących przy czynnościach poprzedzających zawieranie i towarzyszących zawieraniu umów.

Stąd też treść tych zeznań ma charakter ogólny, wtórny i dla ustalenia konkretnych okoliczności poprzedzających zawarcie i towarzyszących zawarciu umowy mało przydatny (jeśli w ogóle nie obojętny).

Między stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast od początku inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozewem ich „niedozwoloności” z art. 385<sup>1</sup> kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, że zakwestionowane w pozwie klauzule są w pełni skuteczne. Jednocześnie pozwany wskazywał, że całkowicie bezpodstawne są zawarte w pozwie twierdzenia strony powodowej co do możliwości stwierdzenia nieważności umowy z uwagi na zapisy dotyczące indeksowania kwoty udzielonego i spłacanego kredytu.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, nadto liczne poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul indeksacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła ostatecznie w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku, przynajmniej co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień i konsekwencji powyższego.

W celu ustalenia czy żądanie powodów jest zasadne, a jeśli tak to w jakiej części, należało dokonać oceny umowy w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy zawarta umowa z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny w ogóle i z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne i jakie są tego dalsze konsekwencje.

Strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z podstawowymi regulacjami, w tym z normą wynikającą z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowego. Jednocześnie strona powodowa powoływała się na brak jednoznacznego oznaczenia świadczenia kredytowego, wykorzystanie przez pozwanego mechanizmu indeksacji w sposób sprzeczny z funkcją waloryzacji. Nadto zdaniem strony powodowej umowa jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego ze względu na fakt, iż pozwany mógł jednostronnie i w nieograniczony sposób regulować wysokość jej świadczenia i nie miała ona żadnej kontroli nad ustaleniem wysokości świadczenia przez pozwanego ani możliwości odwołania się od niego. Pozwany nie wytłumaczył powodom zasad ustalania wysokości kursów CHF, nadto ani umowa kredytu ani żaden inny dokument im udostępniony nie wskazywały, w jaki sposób strona pozwana (jego poprzednik) ustalała kursy CHF.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu i z tej definicji należy wyjść oceniając konstrukcję umowy i jej zapisów .

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej

waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy bazowej Libor) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania (ostatecznie uznanego przez Sąd za niedozwolone) nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unicestwienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano - elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez kredytobiorców określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika indeksacyjnego w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358<sup>1</sup> k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z wniosku kredytowego, strona powodowa wносиła o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do jej dyspozycji kwotę PLN, i miała ona w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „indeksacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwwyżki lub niżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.



Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element mający wpływ na wysokość świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku) - nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Inną natomiast sprawą jest to czy, oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule indeksacyjne, w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 2 ust.1 umowy, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 i 2, § 14 ust. 8 Regulaminu) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedazy ogłaszaną w siedzibie banku i na jego stronie internetowej, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając równocześnie indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątplenia strona powodowa nie miała żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co wynika z jej zeznań.

W ocenie Sądu postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłaconego kredytu do waluty obcej mają wpływ na wysokość głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie

drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul indeksacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursów waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś strona powodowa nie miała na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli zdefiniowanej w umowie były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszają interesy strony powodowej jako konsumentów.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy oraz co ważne odrębnego (choć stanowiącego po myśli § 1 ust. 2 Umowy jej część) Regulaminu, wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisanie już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania jej kursów, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczone przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w CHF dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem (w tym przypadku poprzez marżę) wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Stąd też zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, a ewentualne wnioski dowodowe idące w tym kierunku jak np. o opinię biegłego podlegały pominięciu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można

by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (np. art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życzliwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji strony powodowej kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dość do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej dotyczy jedynie wyboru waluty spełnienia świadczenia, nie zaś przeliczenia pomocnego przy denominacji, czy indeksacji.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

(por. co do stosowania art. 358 kc w szczególności wyrok SA w Katowicach z dnia 13 kwietnia 2022 r. - V AGa 372/20, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 marca 2020 r. I ACa 635/19)

W ocenie Sądu konsekwentnie zatem, przy całościowej ocenie konstrukcji spornej umowy, klauzulami podlegającymi eliminacji są wszystkie bez wyjątku te, które dotyczą odwołania się do tabeli banku skonstruowanej w sposób dla konsumenta nieznanymi, niejasnymi i niedookreślonymi.

Wracając do skutków abuzywności - co do konsekwencji tego stanu rzeczy - w świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentem opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, a wymienionych w uzasadnieniu pozwu, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec strony powodowej na podstawie art. 385<sup>1</sup> kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wspomniano dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i strony powodowej w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, indeksowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostałą jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwanego Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa

taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

W szczególności nie sposób uznać, by pozostawienie umowy jako takiej na opisanych wyżej warunkach, naruszałoby interes strony powodowej, co szerszego uzasadnienia nie wymaga. Dość jedynie wskazać, iż eliminacja indeksacji w powiązaniu ze znikomej wysokości oprocentowaniem, stawia kredytobiorców w sytuacji niepomrotnie lepszej niż np. kredytobiorców, który w tym samym czasie (lub w okresie późniejszym) zaciągnęli kredyt w PLN wraz z dużo wyższym oprocentowaniem wg stawki opartej na dużo wyższym wskaźniku WIBOR.

Jest z kolei w pełni zachowany i mieści się w kategoriach szeroko pojętej proporcjonalności, płynącej z Dyrektywy efekt lub cel „odstraszający” („zniechęcający”) wobec Banku, co również szerszego uzasadnienia nie wymaga, zważywszy choćby na porównaniu z sytuacją hipotetycznego, a dochodzonego pozwem ustalenia nieważności czy upadku całej umowy.

Sąd natomiast nie zgadza się z zapatrywaniem, iż skoro indeksacja zostaje wyeliminowana, to w istocie dochodzi do eliminacji lub niedookreślenia świadczenia głównego strony, które prowadzi do takich braków w essentialia negotii umowy, które skutkują upadkiem i całkowitą jej nieważnością.

Zważyć bowiem należy, iż można rozróżnić klauzule określające wprost wysokość świadczenia głównego i określające jedynie mechanizm obliczenia wysokości świadczenia głównego, do których to można byłoby z punktu widzenia stosowania Dyrektywy 93/13 zaliczyć klauzule indeksacyjne w niniejszej sprawie. W orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, że postanowienia tego rodzaju nie określają bowiem wprost wysokości świadczenia głównego, a jedynie mechanizm obliczenia go ex ante lub późniejszej zmiany (tak np. SN w uchwale z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 (OSNC 2008, nr 7–8, poz. 87) oraz w wyrokach: z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119), z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14 (LEX nr 1710338). Tego rodzaju zawężające rozumienie pojęcia „świadczenia główne” w pełni odpowiada przy tym ogólnej konieczności wąskiego rozumienia wyjątku z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., jednoznacznie, jak była mowa, stwierdzonej przez SN – tak również wprost wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119).

Powyzsze uwagi dotyczą co prawda stosowania art. 385<sup>1</sup> kc, niemniej jednak mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną w zakresie dyrektywnej oceny ważności i ewentualnego upadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą. Warto bowiem zauważyć i powtórzyć, iż w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG wyrażono pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, wskazując, iż te wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, nie tyle określają główne świadczenia, lecz określają faktycznie główny przedmiot umowy.

Nie wdając się w szczegółową analizę językową i prawną określenia „przedmiot umowy” – bez ryzyka popełnienia błędu można tu wyrazić pogląd, iż przedmiot umowy jest tu pojęciem szerszym i nie jest tożsamy z postanowieniami przedmiotowo istotnymi umowy, warunkującymi jej prawny byt. Stąd też eliminacja elementu mającego jedynie pośredni wpływ na wysokość świadczenia głównego, nie musiała prowadzić do niemożności jej dalszego wykonywania i tym samym jej upadku.

W tym miejscu należy odwołać się także do uchwały Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt: III CZP 40/22, w której dano wyraz zapatrywaniu, iż „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385(1) KC.”

Odczytując treść powyższej uchwały, należało dojść do przekonania, iż z jednej strony potwierdzono w uchwale to, iż zawarcie takich, a nie innych, szeroko opisanych w pozwie postanowień, nie tworzy stanu sprzeczności całej umowy z naturą umowy kredytu jako takiego, a jedynie co najwyżej stan sprzeczności z nią ściśle określonych postanowień „sprzeczne (...) są postanowienia”, z drugiej zaś, co może ważniejsze i wręcz kluczowe - ów stan rzeczy nie pociąga sam przez się sytuacji nieważności samych postanowień, (należy oczywiście konsekwentnie przyjąć, iż tym bardziej nie kreuje stanu nieważności całej umowy, o co zabiega strona powodowa), lecz stan bezskuteczności wobec konsumenta o jakim mowa w art. 385<sup>1</sup> kc.

Do takiego wniosku prowadzi wprost treść przywołanej uchwały oceniana w płaszczyźnie i znaczeniowej, i celowościowej.

Warto jedynie przywołać fragmenty uzasadnienia uchwały odnoszące się co do tego, że „Zastosowanie sankcji właściwej dla niedozwolonych postanowień umownych oznacza również, że w odniesieniu do skutków eliminacji klauzuli abuzywnej zastosowanie znajduje art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli postanowienie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że nie stosuje się wówczas art. 58 § 3 k.c., a bez znaczenia jest, czy strony (a w praktyce przede wszystkim kontrahent konsumenta) zawarłyby umowę bez takiej klauzuli” oraz, że „Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W ocenie Sądu Najwyższego (zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym w doktrynie, a wbrew stwierdzeniu zawartemu obiter dicta w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 95), za inny przepis w rozumieniu cytowanego artykułu może być uznany także art. 385<sup>1</sup> k.c. Powyższy wniosek oznacza, że postanowienie wykraczające poza granice swobody umów w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c., które z tej przyczyny może być jednocześnie zakwalifikowane jako niedozwolone postanowienie umowne, nie jest bezwzględnie nieważne, ale nie wiąże konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.”

Fakt zatem, iż niedozwolone postanowienie narusza zasadę swobody umów nie pociąga sam przez się za sobą nieważności umowy.

Ważnym jest tu z kolei dla upadku umowy obiektywny brak możliwości jej wykonania w sposób zgodny z głównym charakterem umowy i przy zachowaniu tego głównego charakteru.

Jeżeli od strony znaczeniowej uznać, iż „charakter” to w ogólności właściwość czy specyfika, zaś „główny” oznaczać winno tyle co zasadniczy a nie np. dodatkowy czy poboczny, to oznacza, iż usunięcie indeksacji jako jedynie elementu „uaktualniającego” wartość świadczeń na wypadek nie tyle istotnej zmiany siły nabywczej PLN, ile właściwie relacji kursów obu walut, stanowiącego jedynie dodatkowy element „zabezpieczający” interes strony (w tym teoretycznie również kredytobiorcy w razie hipotetycznego spadku kursu CHF), nie może w istocie zmienić głównego charakteru przedmiotu umowy.

Tym głównym przedmiotem tak prawnie jak i ekonomicznie jest bowiem udostępnienie kwoty pieniężnej i jej spłata wraz odsetkami - i ten to przedmiot umowy już bez indeksacji, może być jak to już wcześniej powiedziano w pełni zachowany i faktycznie realizowany, oczywiście z większym lub mniejszym, ale „dyrektywnie” w pełni dozwolonym uszczerbkiem dla interesu strony kredytującej.

Tym samym, skoro wzmiankowana wcześniej eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy, a umowa nie jest z przyczyn wcześniej szczegółowo wyłuszczonych nieważna - powództwo co do ustalenia nieważności i zapłaty związanej z nieważnością umowy należało oddalić jak w pkt I wyroku.

Jako że wzmiankowana też wcześniej częściowa eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy i da się utrzymać jej wykonanie, uwzględnieniu podlegało żądanie ustalenia bezskuteczności, o czym orzeczono jak w pkt III wyroku.

Oczywiście tu dla porządku należy wskazać, iż wszelkie rozważania poczynione wcześniej odnośnie do abuzywności dotyczą wskazanych w pkt III wyroku umownych postanowień, jako tych które wprost wiążą się funkcjonalnie z opisanym wcześniej, w sposób niedozwolony skonstruowanym mechanizmem indeksacji i szczegółowo omówionymi przyczynami tej abuzywności.

Ostatecznie znalazło to odzwierciedlenie w pkt III wyroku, uznającym za niewiążące postanowienia odnoszące się wprost do niedopuszczalnie sformułowanej i doprecyzowanej indeksacji.

Skutkiem zatem ustalenia częściowej bezskuteczności umowy kredytu aktualnym stało się zgodnie z żądaniem pozwu i w granicach tego żądania rozliczenie umowy jak umowy kredytu udzielonego i spłacanego w PLN, przy czym Sąd w tym celu dopuścił dowód z opinii biegłego, bowiem jego wyliczenia były w tym zakresie niezbędne i pomocne.

Powodowie w żądaniu ewentualnym dochodzili kwoty 23.910,78 zł oraz 17.725,94 CHF. Jak wynika z treści opinii oraz zestawień w niej zawartych suma nadpłat w okresie objętym w tym zakresie pozwem zamyka się łączną kwotą 12.062,94 zł i taką też kwotę zasądzono jak pkt II, oddalając ewentualne żądanie zapłaty co do pozostałej kwoty.

Jednocześnie Sąd uwzględnił żądanie powodów zwrotu kwoty 17.725,94 CHF uiszczonej przez powodów od zawarcia aneksu umożliwiającego spłatę kredytu w CHF.

O ile bowiem w zakresie spełnionych przez stronę powodową świadczeń w ostatecznie ustalonej przez Sąd walucie wykonania przez powodów zobowiązania tj. wyłącznie w PLN (wobec naturalnego upadku aneksu i braku związania nim stron, o czym już była mowa) i wpłaty te naturalnie były zaliczane na poczet kolejnych rat, o tyle w zakresie rat wpłacanych przez powodów w CHF takiej umownej podstawy dla zaliczenia kwot w CHF na poczet długu powodów w PLN nie było.

Choć bowiem w świetle treści art. 358 kc dłużnik przy swoim długu pieniężnym w walucie może jednostronnie dokonać wyboru i zmiany sposobu spłaty z waluty obcej na PLN, o tyle taka możliwość z jego strony w relacji odwrotnej nie zachodzi i nie ma tu możliwości jednostronnej i wiążącej dla drugiej strony decyzji co do przejścia przy zapłacie z waluty polskiej na CHF. (tak przywołane wcześniej orzeczenia sądów apelacyjnych dot. art. 358 kc)

Tym samym, świadczone w walucie obcej raty stały się w sposób naturalny świadczeniem nienależnym, skoro uiszczane były w innej walucie bez umownej oraz ustawowej po temu podstawy, a brak jest możliwości jakiegokolwiek wzajemnego i z urzędu „zsaldowania” świadczeń w różnej walucie.

Zapłaty wyżej przedstawione jawi się oczywiście zasadnym w świetle poglądu zaprezentowanego w podjętej przez Sąd Najwyższy uchwale z dnia 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21, co prawda dotyczącej umowy nieważnej, ale w pełni przystawalnej do stanu faktycznego sprawy niniejszej, gdzie stwierdzono, iż w razie świadczenia bez podstawy, roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń (tu nienależnych wpłat dokonanych w CHF) jest niezależne od roszczenia banku o zapłatę rat w PLN i nie bilansuje się jakkolwiek z nim.

Powodowie nie dochodzili pozwem zapłaty całej kwoty uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych w walucie CHF, a jedynie wyliczonej przez siebie nadpłaty, dlatego też zasądzono kwotę wskazaną przez powodów jako mieszczącą się w zakresie wpłat dokonanych przez powodów na rzecz pozwanego.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., z tego względu, że strona powodowa nie miała wiedzy, że nie jest zobowiązana spełniać świadczenia wobec banku, skoro to dopiero powództwo w niniejszej sprawie i sądowe ustalenie częściowej bezskuteczności dało stronie dostateczną pewność co do jej racji w tym zakresie i prawną możliwość uchylenia się od spłaty, co jawi się rzeczą oczywistą. Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni też zadość zasadom współżycia społecznego (zważywszy choćby na zasadę „czystych rąk”).

Brak jest również możliwości uznania, że bank otrzymane świadczenie zużył bądź utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.



Roszczenie o zapłatę podlegało jednej dodatkowej, nieznaczej korekcie, Sąd uwzględnił, bowiem termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w pozostałej części również oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21), w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Skoro bowiem (również w myśl uwag poczynionych wcześniej), ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji (i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie o nieważności (tu częściowej bezskuteczności) umowy, o charakterze ze swej istoty konstytutywnym, nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan pozostawiania w opóźnieniu w zapłacie.

Powyższe ma odzwierciedlenie w pkt IV wyroku.

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko podstawach bezskuteczności, należało z urzędu odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu tejże bezskuteczności, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność.

Pomimo bowiem, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach nin. sprawy nie zachodzi.

Wskazać należy, że jest wysoce prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego kontynuowania spłaty rat kredytu w mniejszych niż wyznaczone przez bank wysokościach (tj. bez uwzględnienia indeksacji) może wypowiedzieć umowę, co może narazić powodów na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu w wysokości uwzględniającej element niedozwolonej indeksacji.

Zatem, takie to ustalenie bezskuteczności eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

Końcowo należy wskazać, iż zawarty przez strony aneks nie stanowił wyrazu zgodnej i uświadomionej woli stron co do eliminacji negatywnych następstw abuzywności postanowień, co wynika jasno z zeznań powodów, a jedynie stanowił konsekwencję wejścia w życie ustawy „antyspreadowej”.

Sam zaś fakt potrzeby zawarcia w tym zakresie aneksu w sposób dobitny potwierdza to, że w świetle „pierwotnej” umowy spłata w CHF nie była możliwa.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 kpc, uznając iż w zakresie tych kosztów, skala „wygranej” jak i „przegranej”, po stronie powodowej i pozwanej procesowo równoważy się, tym bardziej, iż ścisła ocena częściowej bezskuteczności umowy w kontekście skali w jakiej strona przeciwna efektywnie uległa żądaniu może być oceniana różnorodnie. W szczególności można uznać, iż zasądzona kwota jest z dużym naddatkiem (zważywszy na „częstkowe” wartości przedmiotu sporu poszczególnych roszczeń) zrównoważona przez oddalone żądanie nieważności związanej z tym zapłaty, a także praktycznie w całości jest „wchłonięta” przez ustaloną bezskuteczność.